

ACH, MÓJ JEZU, JAK TY KLĘCZYSZ

Ach, mój Jezu, jak Ty klęczysz - w Ogrójcu zakrwawiony!

Tam cię Anioł w smutku cieszył - skąd był świat pocieszony.

Refren: Przyjdź, mój Jezu, przyjdź, mój Jezu, przyjdź, mój Jezu, pociesz mnie – Bo Cię Kocham serdecznie!

Ach, mój Jezu, jakeś srodze - do słupa przywiązany,

Za tak ciężkie grzechy nasze - okrutnie biczowany!

Przyjdź...

Ach, mój Jezu, co za boleść - cierpisz w ostrej koronie!

Twarz najświętsza zakrwawiona - głowa wszystka w krwi tonie.

Przyjdź...

Ach, mój Jezus, gdy wychodzisz - na Górę Kalwaryjską,

Trzykroć pod ciężarem krzyża - upadasz bardzo ciężko!

Przyjdź...

A gdy, mój najmilszy Jezu - na krzyżu już umierasz,

Dajesz ducha w Ojca ręce - grzesznym niebo otwierasz.

Przyjdź...

Ach, mój Jezu, gdy czas przyjdzie, - że już umierać trzeba,

Wspomnij na Swą gorzką Mękę - nie chciej zawierać nieba!

Przyjdź...

I. KRZYŻU ŚWIĘTY NADE WSZYSTKO

1. Krzyżu święty, nade wszystko, drzewo przenajszlachetniejsze!

W żadnym lesie takie nie jest, jedno, na którym sam Bóg jest.

Słodkie drzewo, słodkie gwoździe rozkoszny owoc nosiło.

2. Skłoń gałązki, drzewo święte, ulżyj członkom tak rozpiętym.

Odmień teraz oną srogość, którąś miało z urodzenia.

Spuść lekuchno i cichuchno Ciało Króla niebieskiego.

3. Tyś samo było dostojne, nosić światowe Zbawienie,

Przez cię przewóz jest naprawion, światu, który był zagubion,

Który święta Krew polała, co z Baranka wypłynęła.

4. W jasełkach leżąc, gdy płakał, już tam był wszystko oglądał,

Iż tak haniebnie umrzeć miał, gdy wszystek świat odkupić chciał.

W on czas między zwierzętami, a teraz między łotrami.

5. Niesłychana to jest dobroć, za kogo na krzyżu umrzeć,

Któż to może dzisiaj dziać, za kogo swoją duszę dać?

Sam to Pan Jezus wykonał, bo nas wiernie umiłował

6. Nędzne by to serce było, co by dziś nie zapłakało,

widząc Stworzyciela swego na krzyżu zawieszzonego.

Na słońcu upieczonemu Baranka Wielkanocnego.

7. Maryja, matka patrzyła na członki, co powijała,

Powijając całowała, z tego wielką radość miała.

Teraz je widzi szerniałe, żyły, stawy w Nim porwane.

8. Nie był taki ani będzie żadnemu smutek na świecie,
Jaki czysta Panna miała wonczas, kiedy narzekała:
Nędzna ja sierota dzisiaj do kogóż ja się skłonić mam.

9. Jednemu Synaczka miała, com Go z nieba być poznała,
I tegom już postradała, jenom sama się została,
Ciężki ból cierpi me serce, od żalu mi się rozpaść chce.

10. W radościm Go porodziła, smutku żadnego nie miała,
A teraz wszystkie, boleści dręczą mnie dziś bez litości;
Obymże Ja to mogła mieć, żebym mogła teraz umrzeć.

11. Byś mi, synu, nisko wisiął, wzdrybys ze mnie pomoc miał,
Głowę bym Twoją podparła, Krew zsiadła z lica otarła;
Ale Cię nie mogę dosiąć, Tobie, Synu, nic dopomóc.

12. Anielskie się słowa mienią, Symeonowe się pełnią;
Anioł rzekł: Pełnaś miłości, a jam dziś pełna gorzkości.
Symeon mi to powiedział, iż me serce miecz przebóść miał.

13. Ni ja ojca, matki, brata, ni żadnego przyjaciela
Skądże pocieszenie mam mieć? Wolałabym stokroć umrzeć,
Niżwidzieć żołnierza złego co przebił bok Syna mego.

14. Matki, co synaczki macie jako się w nich wy kochacie,
Kiedy wam z nich jeden umrze, ciężki ból ma serce wasze;
Cóż ja, com miała jednego, już nie mogę mieć inszego.

15. O, niestetyż, miły Panie, toć niemałe rozłączenie;
Przedtem było miłowanie, a teraz ciężkie wzdychanie.
Czemuż, Boże Ojczy nie dbasz, o Synaczka pieczy nie masz?

16. Którzy tej Pannie służycie, smutki Jej rozmyśliwajcie,
Jako często omdlewała, często na ziemię padała.
Przez te smutki, któreś miała, Uproście nam wieczną chwałę!

II. KRZYŻU CHRYSYTA BĄDŹŹE POZDROWIONY

1. Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony, na wieczne czasy bądźże pozdrowiony!
Gdzie Bóg, Król świata całego dokonał życia swojego.

2. Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony, na wieczne czasy bądźże pozdrowiony!
Ta sama Krew Cię skropiła, która nas z grzechów obmyła.

3. Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony, na wieczne czasy bądźże pozdrowiony!
Z Ciebie moc płynie i męstwo, w Tobie jest nasze zwycięstwo!

4. Krzyżu zbawienny, drzewo poświęcone, Krwią przenaświętą Baranka skropione,
Że tam Zbawiciel na tobie umarł i poświęcił ciebie.

5. Krzyżu chwalebny, łożo Chrystusowe, na sobie niosąc zbawienie światowe,
Na tobie Jezus spoczywał, gdy w gorzkich mękach umierał.

6. Krzyżu, na którym panieńskie rodzenie od Matki bierze smutne rozłączenie;
Z ran wylewa krwi strumienie, na grzechów naszych zglądzenie.

7. Krzyżu, którym się my wierni szczycimy, tym znakiem wszyscy Święci są znaczeni,

Tym znakiem siebie zdobimy, gdy krzyż na czole robimy.

8. W tym znaku pewni zbawienia będziemy, tym znakiem czarty odpędzać możemy;
Krzyż święty wszystko zwojuje, precz wszystko złe ustępuje.

9. Drzewo żywota wśród rajy stojące, rozkoszny Owoc światu przynoszące,
Tyś na górze Kalwarii nosiło owoc Maryi.

10. Na wieczne czasy i przez miliony, Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony!
Tyś jest znak tryumfujący, radość wiernym przynoszący.

11. O Trójco Święta, Boże nieskończony! Daj nam posiłek, ratuj lud strapiony;
Przez znamię Krzyża świętego, wyrwij nas od wszego złego.

III. CIĄGLE ZACZYNAM OD NOWA

Ciągle zaczynam od nowa, choć czasem w drodze upadam.
Wciąż jednak słyszę te słowa; kochać to znaczy powstawać.
Chciałem Ci w chwilach uniesień, życie poświęcić bez reszty
Spójrz moje ręce są puste, stoję ubogi, ja grzesznik.
Przyjm jednak małość mą Panie, weź serce me jakie jest.

Jestem jak dziecko bezradny, póki mnie ktoś nie podniesie.
Znów wraca uśmiech na twarzy, gdy mnie Twa miłość rozgrzeszy.
Wiem, że wystarczy Ci Panie, dobra choć słaba ma wola.
Z Tobą mój duch nie ustanie, z Tobą wszystkiemu podołam.
Szukam codziennie Twej Twarzy, wracam co noc pod Twój dach.

Teraz już wiem, jak Cię kochać, przyjm moje „teraz”, o Panie.
Znów rozpoczynam od nowa, bo kochać to znaczy powstawać,
Kochać to znaczy powstawać.

IV. MATKO NAJŚWIĘTSZA, DO SERCA TWEGO

Matko Najświętsza do Serca Twego, mieczem boleści wskroś przeszyciego.
Wołamy wszyscy z jękiem ze łzami - Ucieczko grzesznych módl się za nami.

Gdzie my o Matko ach gdzie pójdziemy i gdzie ratunku szukać będziemy.
Twojego ludu nie gardź prośbami - Ucieczko grzesznych módl się za nami.

Imię Twe Matko litością słynie, Tyś nam pociechą w każdej godzinie.
Gdyśmy ściśnieni bólu cierniami - Ucieczko grzesznych módl się za nami.

Z każdej o Matko do Ciebie strony woła w swej nędzy lud uciśniony.
Wspieraj nas Twego Serca łaskami - Ucieczko grzesznych módl się za nami.

O Matko nasza Matko miłości, niechaj doznamy Twojej litości.
My tacy biedni kiedyśmy sami - Ucieczko grzesznych módl się za nami.

Lekarko chorych w naszej niemocy, wołamy z jękiem Twojej pomocy.
Bośmy okryci grzechów ranami - Ucieczko grzesznych módl się za nami.

A gdy ostatnia łza z oka spłynie, o Matko święta w onej godzinie.
Zamknij nam oczy Twymi rękami - Ucieczko grzesznych módl się za nami.

I kiedy ziemskie życie uleci, proś niech nam Jezus w niebie zaświeci.
Byśmy Hosanna tam z Aniołami - śpiewali wiecznie módl się za nami, Amen.

V. MÓJ MISTRZU

1. On szedł w spiekocie dnia i w szarym pyłe dróg, a idąc uczył kochać i przebaczać.
On z celnikami jadł, On nie znał, kto to wróg, pochylał się nad tymi, którzy płaczą.

Refren: Mój Mistrzu, przede mną droga, którą przebyć muszę tak, jak Ty.
Mój Mistrzu, wokoło ludzie, których kochać trzeba tak, jak Ty.
Mój Mistrzu, niełatwo cudzy ciężar wziąć w ramiona tak, jak Ty.
Mój Mistrzu, poniosę wszystko, jeśli będziesz ze mną zawsze Ty.

2. On przyjął wdowi grosz i Magdaleny łzy, bo wiedział, co to kochać i przebaczać.
I późną nocą On do Nikodema rzekł, że prawdy trzeba pragnąć, trzeba szukać.
Mój Mistrzu ...

3. Idziemy w skwarze dnia i w szarym pyłe dróg, a On nas uczy kochać i przebaczać.
I z celnikami sięść, zapomnieć, kto to wróg, pochylać się nad tymi, którzy płaczą.
Mój Mistrzu...

VI. O KRWI NAJDRÓŻSZA, O KRWI ODKUPIENIA

1. O Krwi najdroższa, o Krwi odkupienia, napoju życia, z nieba dla nas dany!
O zdroju łaski, o ceno zbawienia - Ty grzechowe leczysz rany!

2. Tyś w Jezusowym kielichu zamknięta, Abyś nas wszystkich życiem napawała,
Abyś dla świata, Krwi Boska Prześwięta - Miłosierdzie wyblagała!

3. O Krwi najdroższa, przez Serce przeczyste, gdzie Twoje źródło miałaś na tej ziemi.
Cześć Tobie niesiem, dzięki wiekuiste – z Aniołami, ze świętymi.

VIII. PEWNEJ NOCY ŁZY Z OCZU MYCH

Pewnej nocy łzy z oczu mych otarł dłonią swą Jezus
I powiedział mi: *Nie martw się, Jam przy boku jest twym.*
Potem spojrział na grzeszny świat, pogrążony w ciemności,
I zwracając się do mnie, pełen smutku tak rzekł:

Powiedz ludziom, że kocham ich, że się o nich wciąż troszczę.
Jeśli zesli już z Moich dróg, powiedz, że szukam ich.

Gdy na wzgórzu Golgoty życie za nich oddałem
To umarłem za wszystkich, aby każdy mógł żyć.
Nie zapomnę tej chwili, gdy mnie spotkał mój Jezus.
Wtedy byłem jak ślepy On przywrócił mi wzrok.

Powiedz...

IX. W KRZYŻU CIERPIENIE, W KRZYŻU ZBAWIENIE

1. W krzyżu cierpienie, w krzyżu zbawienie, w krzyżu miłości nauka.
Kto Ciebie, Boże, raz pojąć może, ten nic nie pragnie, ni szuka.

2. W krzyżu osłoda, w krzyżu ochłoda, dla duszy smutkiem zmroczonej.
Kto krzyż odgadnie, ten nie upadnie boleści sercu zadanej.

3. Kiedy cierpienie, kiedy zwątpienie, serce ci na wskroś przepali.
Gdy grom się zbliża, pośpiesz do krzyża, On ciebie wesprze, ocali.

4. Gdy wiary siła serce społa, a i to serce zawiodło.
O, nie rozpaczaj, módl się, przebaczej, Krzyż niech ci stanie za godło.

5. Gdy wśród żywota biedna sierota stoi od ludzi wzgardzona.
Krzyż będzie światem, ojcem i bratem, gdy go przytulisz do łona.

6. Gdy rozpacz w łonie, oko w łzach tonie, o wytrwaj jeszcze na chwilę.
Łza się przesączy, rozpacz zakończy, Krzyżem zatkniętym w mogile.

7. Kto u stóp krzyża swą duszę zniża, na tego spojrzij łaskawie.
Jezus, Zbawiciel i Odkupiciel, da pomoc Boską w wszej sprawie.

X. LUDU MÓJ LUDU, CÓŻEM CI UCZYNIŁ

Ludu mój ludu, cóżem ci uczynił

W czymem zasmucił, albo w czym zawinił.

Jam cię wyzwolił z mocy faraona, a tyś przyrządził krzyż na me ramiona.

2. Ludu mój ludu...

Jam cię wprowadzi w kraj miodem płynący, tyś mi zgotował śmierci znak hańbiący.

3. Ludu mój ludu...

Jam ciebie szczepił winnicą wybrana, a tyś mnie poił octem swego Pana.

4. Ludu mój ludu...

Jam dla cię spuszczał na Egipt karania, a tyś mnie wydał na ubiczowania.

5. Ludu mój ludu...

Jam faraona dał w obłęd bałwanów, a tyś mnie wydał księżętom kapłanów.

6. Ludu mój ludu...

Morzem otworzył, byś szedł suchą nogą, a tyś mi włóczył bok otworzył srogą.

7. Ludu mój ludu...

Jam był ci wodzem, w kolumnie obłoku, tyś mnie wiódł słuchać Piłata wyroku.

8. Ludu mój ludu...

Jam ciebie karmił manny rozkoszami, tyś mi odpłacił policzkowaniami.

9. Ludu mój ludu...

Jam ci ze skały dobył wodę zdrową, a tyś mnie poił goryczą żółciowa.

10. Ludu mój ludu...

Jam dał, że zbici Chanaan królowie, a ty zaś trzcina białeś mnie po głowie.

11. Ludu mój ludu...

Jam dał ci berło Judzie powierzone, a tyś mi wtoczył cierniowa koronę.

12. Ludu mój ludu...

Jam cię wywyższył między narodami, tyś mnie na krzyżu podwyższył z łotrami.

XI. WISI NA KRZYŻU

Wisi na krzyżu, Pan Stwórca nieba, płakać za grzechy, człowiecze potrzeba.

Ach, ach, na krzyżu umiera, Jezus oczy Swe zawiera!

2. Najświętsze członki, i wszystko ciało, okrutnie zbite na krzyżu wisiąło.

Ach, ach, dla ciebie, człowiecze, z boku Krew Jezusa ciecze.

3. Ostrą koroną skronie zranione, język zapiekły i usta spragnione.

Ach, ach, dla mojej swawoli, Jezus umiera i boli.

4. Woła i kona, łzy z oczu leje, pod krzyżem Matka Bolesna truchleje.

Ach, ach, sprośne złości moje, sprawiły te niepokoje.

5. Więc się poprawię, Ty łaski dodaj, życia świętego dobry sposób podaj.

Ach, ach, tu kres złości moich, przy nogach przybitych Twoich.

6. Tu z Magdaleną chcę pokutować i za swe grzechy serdecznie żałować.

Ach, ach zmiłuj się nade mną, uczyni miłosierdzie ze mną.

7. Rozbrat Ci, świecie, dziś wypowiadam, z grzechów się szczerze wypowiadam.

Ach, ach serdecznie żałuję, bo Cię Boże mój, miłuję.

XIII. WITAM CIĘ WITAM, PRZENAJŚWIĘTSZE CIAŁO

Witam Cię witam Przenajświętsze Ciało, któreś na krzyżu sromotnie wisało.

Za nasze winy Synu jedyny, Ojca wiecznego Boga prawego - Męki te znosiłeś.

Daję Ci pokłon Bogu prawdziwemu, w tym Sakramencie dziwnie zakrytemu.

Żebrem litości i Twej miłości, byś gniew swój srogi o Jezu drogi - pohamować raczył.

Zmiłuj się zmiłuj nad nami grzesznymi, nie racz pogardzać prośbami naszymi.

Zgrom hardych siły, daj pokój miły, wyniszcz złe rady, wykorzeń zdrady - pośród ludu swego.

A kiedy przyjdzie z światem tym rozstanie, ratuj nas ratuj dobrotliwy Panie.

Niech z Ciała Twego Przenajświętszego, posiłek mamy i oglądamy - Ciebie łaskawego.

XIV. DOBRANOC GŁOWO ŚWIĘTA

Dobranoc, Głowo święta Jezusa mojego, któraś była zraniona do mózgu samego.

Dobranoc Kwiecie różany,

Dobranoc Jezu kochany, dobranoc!

2. Dobranoc, włosy święte, mocno potargane, które były najświętszą Krwią zafarbowane.

Dobranoc...

3. Dobranoc, szyjo święta, w łańcuch uzbrajana, bądź po wszystkie wieczności mile pochwalona.

Dobranoc...

4. Dobranoc ręce święte, na krzyż wyciągnione, jako struny na lutni, gdy są wystrojone.

Dobranoc...

5. Dobranoc, boku święty, z którego płynęła Krew najświętsza, by grzechy człowieka obmyła.

Dobranoc...

6. Dobranoc, Serce święte, włócznią otworzone, bądź po wszystkie wieczności mile pozdrowione.

Dobranoc...

7. Dobranoc, nogi święte, na wylot przeszyte i tępyimi gwoździami do krzyża przybite.

Dobranoc...

8. Dobranoc, Krzyżu święty, z którego złożony, Jezus; w prześcieradło białe uwiniony.

Dobranoc...

9. Dobranoc, grobie święty, najświętszego Ciała, który Matka Bolesna łzami oblewała.

Niech Ci będzie cześć w wieczności,

Za Twe męki, zelżywości, Mój Jezu!

Niech Ci będzie cześć i chwała
Za Twą boleść którąś miała, Maryjo!

15. MATKO, KTÓRA NAS ZNASZ

Matko, która nas znasz, z dziećmi Twymi bądź.
Na drogach nam nadzieją świeć.
Z Synem Twym, z nami idź.

Z wszystkich niewiast wybrana - przyjdź i drogę wskaż.
Córko ludu Bożego - do Syna Twego nas prowadź.
Służebnico pokorna - Pokój światu daj.

Matko, która nas znasz...

Królowo ognisk rodzinnych - przyjdź i drogę wskaż.
Dziewico wzorze prostoty - do Syna Twego nas prowadź.
Oblubienico cieśli - Pokój światu daj.

Matko, która nas znasz...

Królowo narodu naszego - przyjdź i drogę wskaż.
Uciśnionych nadziejo - do Syna Twego nas prowadź.
Światło łaknących prawdy - Pokój światu daj.

Matko, która nas znasz...

Pociecho ludu biednego - przyjdź i drogę wskaż.
Pani wszelkiej radości - do Syna Twego nas prowadź.
Matko tkliwego serca - Pokój światu daj.

Matko, która nas znasz...

Dziewico Matko Chrystusa - przyjdź i drogę wskaż.
Dziewico Matko Kościoła - do Syna Twego nas prowadź.
Dziewico Matko ludzi - Pokój światu daj.

Matko, która nas znasz...

Matko przez Syna nam dana - przyjdź i drogę wskaż.
Matko, która nas słuchasz - do Syna Twego nas prowadź.
Ty nas zawsze rozumiesz - Pokój światu daj.

Matko, która nas znasz...

Dziewico z nami idąca - przyjdź i drogę wskaż.
Historii świata promieniu - do Syna Twego nas prowadź.
Pośredniczko najlepsza - Pokój światu daj.

Matko, która nas znasz...

Matko ludzi bezdomnych - przyjdź i drogę wskaż.
Matko prześladowanych - do Syna Twego nas prowadź.
Matko dzieci wzgardzonych - Pokój światu daj.

Matko, która nas znasz...

Matko ludzi cierpiących - przyjdź i drogę wskaż.
Matko z sercem przeszytym - do Syna Twego nas prowadź.
U stóp krzyża stojąca - Pokój światu daj.

Matko, która nas znasz...

Matko płacząca nad nami - przyjdź i drogę wskaż.
Matko przed karą chroniąca - do Syna Twego nas prowadź.
Matko nas przyjmująca - Pokój światu daj.
Matko, która nas znasz...

16. ZBAWIENIE PRZYSZŁO PRZEZ KRZYŻ

1. Zbawienie przyszło przez krzyż, ogromna to tajemnica.
Każde cierpienie ma sens, prowadzi do pełni życia.

Refren: Jeżeli chcesz Mnie naśladować, to weź swój krzyż na każdy dzień.
I chodź ze Mną zbawiać świat, kolejny już wiek.

2. Codziennosc wiedzie przez Krzyż, większy im kochasz goręcej.
Nie musisz ginąć już dziś, lecz ukrzyżować swe serce.

Jeżeli...

3. Każde spojrzenie na krzyż, niech niepokojem zagości.
Bo wszystko w życiu to nic, wobec tak wielkiej miłości.
Jeżeli...

17. ZAWITAJ UKRZYŻOWANY

Zawitaj, Ukrzyżowany, Jezu Chryste przez Tve rany.
Królu na niebie, prosimy Ciebie, ratuj nas w każdej potrzebie.

2. Zawitaj, Ukrzyżowany, całujem Tve święte rany.
Przebite ręce, nogi w Twej męce, miejcież nas w swojej opiece.

3. Zawitaj, Ukrzyżowany, biczmi srodze skatowany.
Zorane boki, krwawe potoki, wynieścież nas nad obłoki.

4. Zawitaj, Ukrzyżowany, cierniem ukoronowany.
W takiej koronie, zbolale skronie, miejcież nas w swojej obronie.

5. Zawitaj, Ukrzyżowany, ciężkim krzyżem zmordowany.
Rano w ramieniu, z niej Krwi strumieniu, pociągnij nas ku zbawieniu.

6. Zawitaj, Ukrzyżowany, w twarz pobity i zeplwany.
O święte lice, łez, Krwi krynice, zwróćcież na nas swe źrenice!

7. Zawitaj, Ukrzyżowany, włócznią na sercu stargany.
Piersi, wnętrzności, pełne gorzkości, miejcież nas w swojej litości.

8. Zawitaj, Ukrzyżowany, w duszy srodze zatroskany.
Smutki i żale, w serca upale wynieścież nas ku swej chwale.

9. Zawitaj, Ukrzyżowany, w Bóstwie swym sponiewierany.
We czci i chwale zniszczony wcale, zbaw nas na swym trybunale.

10. Zawitaj, Ukrzyżowany, niewinnie zamordowany.

Bądź konający, na nas pomnący, raj łotrowi darujący.

11. Przez Twoje gorzkie skonanie, litościwy bądź nam, Panie.
W ostatnim zgonie miej nas w obronie, postaw nas po prawej stronie.

12. O Jezu, miłości zdroju, wzdycham do Twego pokoju!
Za grzechy płacę sercem Cię raczej, Krzyżem Twoim głowę znacę.

18. JEZU CHRYSSTE PANIE MIŁY

1. Jezu Chryste, Panie miły, Baranku bardzo cierpliwy!
Wzniosłeś na krzyż ręce swoje, gładząc nieprawości moje.

2. Płacz Go, człowiecze mizerny, patrząc jak jest miłosierny.
Jezus, na krzyżu umiera, słońce jasność swą zawiera.

3. Pan wyrzekł ostatnie słowa, zwisła Mu na piersi głowa.
Matka, pod Nim frasobliwa, stoi z żalu ledwie żywa.

4. Zasłona się potargała, ziemia rwie się, ryczy skała.
Setnik woła: Syn to Boży! Tłuszcza wierząc w proch się korzy.

5. Na koniec Mu bok przebito, Krew płynie z wodą obfito.
Żal nasz, dziś wyznajem łzami: Jezu, zmiłuj się nad nami!

19. CRUCEM TUAM

Crucem tuam adoramus Domine
Resurrectionem tuam laudamus Domine.
Laudamus et glorificamus.
Resurrectionem tuam laudamus Domine.

20. DUSZO CHRYSZTUSOWA

Duszo Chrystusowa, uświęć mnie.
Ciało Chrystusowe, zbaw mnie.
Krwi Chrystusowa, napój mnie.
Wodo z boku Chrystusowego, obmyj mnie.

Męko Chrystusowa, wzmocnij mnie.
O, dobry Jezu, wysłuchaj mnie.
W ranach Twoich ukryj mnie.
Nie daj mi z Tobą rozłączyć się.

Od złego wroga obroń mnie.
W godzinę śmierci wezwij mnie.
I każ mi przyjść do Siebie,
Abym ze Świętymi Twymi chwalił Cię.
Na wieki wieków. Amen.

21. ROZPIĘTY NA RAMIONACH

Rozpięty na ramionach, jak sokół na niebie.
Chrystusie, Synu Boga, spójrz proszę na ziemię.

Na ruchliwe ulice, zabieganych ludzi,
Gdy noc się już kończy, a ranek się budzi.
Uśmiechnij się przyjaźnie z wysokiego krzyża,
Do ciężko pracujących, cierpiących na pryczach.

Rozpięty na ramionach...

Pociesz zrozpaczonych, zrozum głodujących,
Modlących Ciebie słuchaj, wybacź umierającym.
Spójrz cierpienia sokole, na wszechświat na ziemię,
Na cichy ciemny Kościół, dziecko wzywające Ciebie.

Rozpięty na ramionach...

A gdy będziesz nas sądził Boskie Miłosierdzie,
Prosimy Twoje dzieci nie sądz na miarę Siebie.

22. GOLGOTA

1. Golgoto, Golgoto, Golgoto,
W tej ciszy przebywać wciąż chcę, w tej ciszy daleki jest świat.
Ty koisz mój ból, usuwasz mój strach, gdy widzę Cię, Zbawco, przez łzy.

To nie gwoździe Cię przybiły - lecz mój grzech,
To nie ludzie Cię skrzywdzili, lecz mój grzech.
To nie gwoździe Cię trzymały, lecz mój grzech.
Choć tak dawno to się stało, widziałeś mnie.

2. Golgoto, Golgoto, Golgoto,
Ja widzę Cię, Jezu mój, tam jak wiele masz sińców i ran!
Miłości Twej moc zawiodła Cię tam, uwolnić mnie z grzechów i win.

To nie gwoździe Cię przybiły...

3. Golgoto, Golgoto, Golgoto,
Wspominam tak często ten dzień, Golgotę i słodki jej cień.
Gdy przysłał pod Krzyż z ciężarem swych win, uwolnił mnie tam Boży Syn.

To nie gwoździe Cię przybiły...

23. Z TEJ BIEDNEJ ZIEMI

1. Z tej biednej ziemi, z tej łez doliny, tęskny się w niebo unosi dźwięk.
O Boskie Serce, skarbie jedyny, wysłuchaj grzesznych serc naszych jęk!
Nie chciej odrzucać modlitwy tej, bo Twej litości błagamy w niej.
Serce Jezusa, ucieczko nasza, zlituj się, zlituj nad ludem swym!

2. Ku Tobie oczy zalane łzami, z wielką ufnością zwrócone są.
Ty się zlitujesz pewnie nad nami, bo Ty nie gardzisz pokuty łzą.
Ku Tobie ślemy błagalny głos: Ach, odwróć od nas karania cios!
Serce Jezusa, ucieczko nasza, zlituj się, zlituj nad ludem swym!

3. To prawda, Panie, żeśmy zgrzeszyli, żeśmy Ci wiele zadali ran.
Żeśmy na litość nie zasłużyli, aleś Ty dobry Ojciec i Pan!
Tyś za nas wylał najdroższą Krew, zalej nią, zalej słuszny Swój gniew.
Serce Jezusa, ucieczko nasza, zlituj się, zlituj nad ludem swym!

4. W Tobie, o Serce Króla naszego, świeci nam słodkich nadziei blask.
Ty nie odrzucisz ludu swojego, Tyś niezgłębioną przepaścią łask.
A naszą nędzę tak dobrze znasz, my bardzo biedni, o Panie nasz!
Serce Jezusa, Ucieczko nasza, zlituj się, zlituj nad ludem swym!